

Sygn. akt VIII GC 161/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Leon Miroszewski

Protokolant starszy sekretarz sądowy Emilia Marchewka

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2017 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa C. K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w N.

o wydanie rzeczy wolnej od wad

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.667,97 (cztery tysiące sześćset sześćdziesiąt siedem 97/100) złotych tytułem kosztów procesu;

III. zarządza zwrot powodowi kwoty 449,03 (czteryście czterdzieści dziewięć 03/100) złotych tytułem niewykorzystanej części zaliczki na wydatki.

Sygnatura akt VIII GC 161/15

UZASADNIENIE

Powód C. K. wniósł o zobowiązanie pozwanego (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N. do wymiany samochodu osobowego marki T. (...)6 na model samochodu tej samej marki wolny od wad, oraz o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu stwierdził, że był zainteresowany samochodem sportowym, i znalazł wymieniony pojazd, który był autem demonstracyjnym, którego przebieg wynosił 2.500 kilometrów, zaferowanym do sprzedaży przez pozwaną spółkę, prowadzącą salon (...) w N.. Uzyskał przed zawarciem umowy dotyczącej tego samochodu z (...) S.A. zapewnienie pozwanego, że samochód nigdy nie miał uszkodzeń elementów nadwozia ani powłoki lakierniczej. Samochód odebrał za pośrednictwem leasingodawcy w dniu 11 kwietnia 2014 roku. (...) zostało sprzedane jako wolne od wszelkich wad fizycznych, prawnych oraz jako bezwypadkowe i bezkolizyjne. W chwili odbioru pojazd był zabezpieczony woskiem barwiącym, jednak gdy wosk ten zanikł z powłoki lakierniczej, co miało miejsce po 3 miesiącach od chwili nabycia pojazdu, powód dostrzegł wady lakieru pojazdu, o czym zgłosił w jednym z salonów (...), w którym stwierdzono, że należałoby poddać lakierowaniu cały samochód, co doprowadzi jednak do przekroczenia normy grubości lakieru położonego fabrycznie. Powód przyznał, że pozwana wyraziła gotowość usunięcia wad lakieru, jednak powód nie wyraził zgody na ten sposób naprawienia szkody. Pozwana jednak podtrzymała gotowość jedynie usunięcia wad lakieru.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Zaprzeczyła, że wprowadziła powoda w błąd co do stanu technicznego oferowanego pojazdu, czy podstępnie zataiła przed powodem jakiegokolwiek usterki. Zaprzeczyła też, jakoby miała jakąkolwiek wiedzę na temat rzekomych mankamentów powłoki lakierniczej, jak też temu, że pokrywała lakier woskiem barwiącym. Przyznała jedynie, że zapewniała o bezwypadkowej historii auta, co było prawdą. Nadto pozwana zarzuciła, że powód utracił uprawnienia z rękojmi z uwagi na treści art. 563 k.c., bowiem nie dochował terminu do realizacji aktów staranności wymaganych od kupującego. Podniosła też, że pojazd, którego wymiany domaga się powód, jako pojazd używany, jest w istocie niezastępowalny. Na koniec pozwana stwierdziła, że naprawa samochodu powoda jest w pełni możliwa.

Stan faktyczny i wskazanie dowodów

Powód C. K. prowadził korespondencję elektroniczną z pozwaną, prowadzącą salon samochodów marki T. w N.. W e-mailu z dnia 21 marca 2014 roku otrzymał odpowiedź na pytania w sprawie samochodu znajdującego się w tym salonie, w której stwierdzono, że samochód nigdy nie miał uszkodzeń elementów nadwozia, ani powłoki lakierniczej. Wskazano, że aktualny przebieg auta wynosi 2700 km. Na koniec stwierdzono gotowość sprzedaży auta za kwotę 95.000 złotych godząc się na dodatkowy komplet opon zimowych.

W dniu 1 kwietnia 2014 roku powód, jako przedsiębiorca posługujący się nazwą W., zawarł z (...) S.A. umowę leasingu dotyczącą tego samochodu. W dniu 10 kwietnia 2014 roku powód otrzymał ów samochód osobowy – T. (...) (...), wyprodukowany w 2012 roku. W protokole zdawczo-odbiorczym stwierdzono, że powód zapoznał się ze stanem technicznym pojazdu i nie wnosi do niego żadnych zastrzeżeń.

Dowody: - korespondencja elektroniczna z dnia 21 03 2014 (k. 22);

- umowa leasingu z dnia 1 04 2014 (k. 17-20);

- protokół zdawczo-odbiorczy z dnia 10 04 2014 (k. 23-24).

Wymieniony pojazd był przed wydaniem go powodowi samochodem demonstracyjnym w salonie samochodowym pozwanej, a więc używanym również do jazd testowych.

Niesporne.

Na początku lipca 2014 roku powód udał się do serwisu (...) ze zgłoszeniem na podstawie gwarancji. W korespondencji z dnia 4 sierpnia 2014 roku pracownik tego serwisu poinformował powoda, że na podstawie informacji uzyskanych od (...) oraz zgodnie z technologią naprawy malowania należałoby poddać wszystkie elementy nadwozia (cały samochód).

Pismem datowanym na dzień 5 września 2014 roku pełnomocnik powoda, upoważniony przez powoda do podejmowania działań dotyczących dochodzenia roszczeń od (...) sp. z o.o., wezwał pisemnie pozwaną do wymiany wadliwego pojazdu na taki sam pojazd wolny od wad, pod rygorem odstąpienia od umowy. Powołał się na ujawnienie się po upływie około 1 miesiąca od odebrania pojazdu wady mechanicznej, w wyniku której został wymieniony amortyzator, zaś po upływie kolejnego miesiąca – dokładnie w dniu 3 lipca 2014 roku powód zgłosił do salonu zauważone liczne wady powłoki lakierniczej. Uzasadniając żądanie powód powołał się na art. 560 § 1 k.c. Argumentował, że nabyty samochód jest rzeczą oznaczoną jedynie co do gatunku, toteż może być wymieniony na samochód wolny od wad, skoro jego wady obniżają jego wartość.

Odpowiadając na to wezwanie pozwana stwierdziła, że nie jest w stanie uznać żądania wymiany samochodu. Dodała, że aby merytorycznie odnieść się do tego żądania zmuszona jest poddać samochód szczegółowemu badaniu i oględzinom. Pismem z dnia 20 października 2014 roku pozwana powiadomiła powoda, że w związku z przeprowadzonymi w dniu 3 października 2014 roku oględzinami pojazdu i stwierdzeniem istnienia wad lakieru, działając na podstawie art. 560 k.c. gotowa jest do niezwłocznego usunięcia stwierdzonych wad. Pismem z dnia 29 października 2014 roku powód

oświadczył, że nie wyraża zgody na zrekompensovanie jego szkody poprzez usunięcie wad, toteż podtrzymuje żądanie wymiany samochodu.

Dowody: - korespondencja pomiędzy stronami z dat: 5 09 2014, 22 09 2014, 20 10

2014, 29 10 2014, 28 11 2014 (k. 27-36); -

- korespondencja elektroniczna z dat: 4 07 2014, 4 08 2014 (k. 25-26).

Powód wystąpił do rzeczoznawców (...) Związku (...) o ocenę techniczną dotyczącą stanu technicznego powłoki lakierniczej pojazdu powoda. Stwierdzono w niej, że wady lakiernicze widoczne są na pokrywie komory silnika (problemy z przyczepnością pomiędzy lakierem bazowym i bezbarwnym, zanieczyszczenia i pyły w lakierze bazowym, liczne zacieki), błotniku przednim lewym (wtrącenia zanieczyszczeń w lakierze bazowym, problemy z przyczepnością pomiędzy lakierem bazowym i bezbarwnym), drzwiach przednich lewych (zacieki lakieru bazowego), błotniku tylnym lewym (problemy z przyczepnością pomiędzy lakierem bazowym i bezbarwnym, zanieczyszczenia i pyły w lakierze bazowym, liczne zacieki lakieru bazowego), pokrywie komory bagażnika (problemy z przyczepnością pomiędzy lakierem bazowym i bezbarwnym, zanieczyszczenia i pyły w lakierze bazowym), błotniku tylnym prawym (problemy z przyczepnością pomiędzy lakierem bazowym i bezbarwnym, zanieczyszczenia i pyły w kolorze bazowym, liczne zacieki lakieru bazowego, punktowe podnoszenie się powierzchni lakieru), ramie dachu prawej (problemy z przyczepnością pomiędzy lakierem bazowym i bezbarwnym) drzwiach przednich prawych (zacieki lakieru bazowego), dachu (zacieki lakieru bazowego). Grubość lakieru nie przekraczała 108 µm, z wyjątkiem pokrywy komory silnika gdzie wynosiła 260-280 µm i drzwi przednich lewych, błotnika tylnego lewego i pokrywy komory bagażnika, gdzie dochodziła do 116 µm. W ocenie ogólnej stwierdzono, że wady można stwierdzić „organoleptycznie” i muszą one zostać usunięte w celu poprawienia wyglądu estetycznego. Jednym z możliwych sposobów naprawienia uszkodzeń jest ponowne lakierowanie w zasadzie całego pojazdu, co jednak może skutkować zmniejszeniem wartości rynkowej pojazdu w porównaniu z takim samym pojazdem bez wcześniejszych napraw.

Dowód: opinia PZMot z dnia 21 01 2015 (k. 37-45).

Oględziny pojazdu powoda z odległości 1 metra nie wykazują żadnych nieprawidłowości lakieru, natomiast z odległości około 20 cm i przy różnym odbiciu światła od powierzchni lakieru zauważalne są drobne nierówności powierzchni i jasne małe plamki. Oględziny przez lupę x3 oraz lupę zegarmistrzowską x10 wykazują wyraźne nierówności powierzchni, spękania powłoki lakieru bezbarwnego oraz drobne jasne plamki. Zauważalne są cztery rodzaje wad lakieru: nieregularne zgrubienia (spęcznienia) na lakierze o podłużnym lub nieregularnym kształcie i nierównej powierzchni o długości 2-4 mm i szerokości 1-2 mm; plamki jasne o wielkości 0,5-1,5 mm powstałe najprawdopodobniej przez zaschnięcie na powierzchni lakieru kropel wody – wadę tą można usunąć za pomocą środków do pielęgnacji lakieru; spękanie lakieru bezbarwnego o nierównomiernym kształcie wielokierunkowo na powierzchni ok. 15 mm, których charakter wskazuje na powstanie w trakcie eksploatacji pojazdu; wtrącenia mechaniczne, zapylenia, powstałe w procesie produkcji pojazdu, możliwa do usunięcia poprzez szlifowanie i polerowanie lakieru, położenie wosku koloryzującego nie powoduje ukrycia tej wady. Usterki lakieru nie mogły być skutecznie zamaskowane wobec kupującego na dzień sprzedaży środkami do pielęgnacji karoserii. Nie miały miejsca jakiegokolwiek czynności naprawcze w zakresie powłoki lakierniczej. Wady w postaci popękania i łuszczenia się lakieru bezbarwnego oraz w postaci zgrubień lakieru można usunąć poprzez zeszlifowanie miejsc gdzie występują te wady i położenie nowego lakieru. Lepsze jest ponowne lakierowanie całego pojazdu a nie poszczególnych elementów. Możliwe jest uzyskanie efektów odpowiadających stanowi fabrycznemu w zakresie koloru i odcienia.

Dowody: opinia biegłego sądowego (k. 167-185) oraz wyjaśnienie ustne podczas

rozprawy w dniu 13 grudnia 2016 roku (k. 249-251, 253).

Ocena dowodów

Stan faktyczny sprawy został ustalony na podstawie wskazanych wyżej dowodów pisemnych oraz dowodu z opinii biegłego sądowego wraz z przesłuchaniem biegłego.

Właściwie nie było sporu co do tego, że powłoka lakiernicza samochodu powoda wymaga naprawy. Wprawdzie powód twierdził, że ilość miejsc, w których ujawniły się uszkodzenia lakieru jest większa, niż przyjął to biegły M. C., jednak wobec dość zdecydowanego wskazania, że najlepsze efekty usunięcia wad lakieru da lakierowanie całego pojazdu (podobną konkluzję przedstawiono w opinii pozasądowej wydanej na zlecenie powoda), dokładne określenie ilości miejsc, w których ujawniły się wady lakieru nie jest niezbędne. Opinia ta przesądza też, że przynajmniej część ze wskazanych w niej wad lakieru pojazdu powoda powstała w procesie jego produkcji, a więc nie w czasie eksploatacji pojazdu.

Dowody z postaci korespondencji prowadzonej przez powoda z pozwaną opisują treść informacji, jakie uzyskał powód przed wyborem pojazdu u pozwanego, a więc mają znaczenie dla ustalenia, czy pozwany zataił wadę lakieru przed powodem, a nadto czy jego oświadczenie można traktować jako zapewnienie, że wady nie istnieją. Będzie o tym mowa niżej.

W sprawie okoliczności nabycia pojazdu, którego wymiany domagał się powód w niniejszej sprawie w pozwie stwierdzono, że doszło ze strony pozwanej do podstępного zatajenia wady. W tym zakresie podstawowe i decydujące znaczenie ma e-mail pozwanej z dnia 21 marca 2014 roku (k. 22). Na okoliczność treści zapewnienia ze strony pozwanej powód wnioskował też dowód z zeznań świadka M. G., jednakże określona we wniosku teza dowodowa odpowiada faktom, które wynikają już z wzmiankowanej korespondencji z dnia 21 marca 2014 roku. Interpretacja tego dowodu w aspekcie treści art. 564 k.c. powinna być przedmiotem oceny prawnej, nie wymaga natomiast uzupełnienia dowodowego.

Dowód z zeznań wymienionego świadka wnioskowała też pozwana, tym razem na okoliczność braku wad lakierniczych. Ten i pozostałe dowody na powyższe okoliczności nie są przydatne dla ich ustalenia. W sprawie został dopuszczony dowód z opinii biegłego, który miał na celu między innymi ustalenie, kiedy powstały wady lakieru oraz czy było możliwe ich zamaskowanie.

W tej ostatniej kwestii również opinia biegłego pozwala na ocenę co do możliwości poznania wad stwierdzonych w opinii biegłego sądowego. Ma to znaczenie w aspekcie twierdzenia powoda, że pozwana pokryła pojazd woskiem kolorującym, co maskowało wady lakieru. Zeznania świadków na okoliczność: co i w jakim stopniu było widoczne, nie może mieć wartości dowodowej, jako że opierałyby się na odczuciach i wrażeniach, a nie na empirycznym sprawdzeniu. Co do takich okoliczności niezbędna była, ale też wystarczająca, opinia biegłego.

Jak widać, dowody z zeznań świadków na wymienione okoliczności, jak też z przesłuchania powoda, były zbędne z uwagi na wyjaśnienie tych okoliczności innymi dowodami. Powyższe dotyczy także zeznania świadka R. S., prowadzącego korespondencję z powodem na temat ewentualnego usunięcia wad poprzez lakierowanie całego samochodu. Okoliczność ta wynika już z opinii biegłego.

Wnioskowane przez powoda przesłuchanie rzeczoznawcy, który wykonywał opinię na zlecenie powoda, nie było dopuszczalne na okoliczność stanu technicznego samochodu powoda. W polskim procesie nie jest znana instytucja świadka - biegłego (funkcjonująca w procedurze niemieckiej), toteż dowodem z zeznań świadków nie można ustalać okoliczności, których ustalenie wymaga wiadomości specjalnych.

Wracając do opinii biegłego sądowego w niniejszej sprawie, należało uznać ją za wiarygodną w podstawowym zakresie i co do podstawowych wniosków. Powód miał rację tylko w tym, że nie sposób założyć, że ponowne lakierowanie pojazdu nie obniży jego wartości rynkowej. Nie można się natomiast zgodzić z pozostałymi zarzutami wobec opinii biegłego.

Jak już była mowa, nie ma istotnego znaczenia ustalenie dokładnej ilości miejsc, w których widoczne są wady lakieru stwierdzone przez biegłego. Biegły rzetelnie i przekonująco scharakteryzował wady lakieru, umotywowował wskazanie

ich źródła, określił możliwe sposoby ich usunięcia. Nie było podstaw do powołania innego biegłego. Wniosek o wezwanie kolejnego biegłego powód opierał wyłącznie na tym, że nie zgadza się on z opinią biegłego M. C.. Sama taka niezgoda nie uzasadnia wezwania kolejnego biegłego (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2001 roku, IV CKN 478/00).

Pominięciu podlegały dokumenty co do innych zgłoszeń serwisowych dotyczących pojazdu powoda, otrzymanych z serwisu naprawczego na wezwanie sądu wnioskowane przez powoda, bowiem powód, choć zapowiadał, ostatecznie nie uzupełnił podstawy faktycznej powództwa w zakresie obejmującym fakty, których te dokumenty miały dotyczyć, zaś w zakresie podstawy faktycznej pozwu wskazał jedynie na obniżające wartość pojazdu wady lakieru.

Co prawda powód po pierwszej rozprawie, a także już po podjęciu czynności sądowych mających na celu wezwanie biegłego, złożył pismo procesowe z dnia 11 kwietnia 2016 roku, jednak uczynił to bez upoważnienia wymaganego zgodnie z art. 207 § 3 k.p.c. a w piśmie tym nie wyjaśnił potrzeby jego złożenia, zaś powołanie się na to, że wskazał w nich nowe okoliczności, nie odpowiada prawdzie, bowiem z załączników do tego pisma wynika, że usterki, o których powód twierdził w tym piśmie jako o wadach pojazdu, zostały zgłoszone serwisowi wiele miesięcy wcześniej, z pewnością też przed pierwszą rozprawą. Z powyższych względów dowody wnioskowane w wymienionym piśmie zostały pominięte (art. 207 § 6 i art. 217 § 2 k.p.c.). Powód złożył zastrzeżenie wobec pominięcia dowodów, natomiast jedynie w zakresie wniosku o wezwanie innego biegłego oraz wniosków o przesłuchanie świadków oraz powoda.

Ocena prawna

Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej zawarte w Kodeksie cywilnym, przy czym w brzmieniu sprzed 25 grudnia 2014 roku, bowiem z art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta, w której wprowadzono między innymi obecne brzmienie przepisów o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, wynika, że do umów zawartych przed wejściem w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Umowa leasingu zawarta przez powoda, a dotycząca pojazdu, o który chodzi w sprawie, została zawarta w dniu 1 kwietnia 2014 roku a więc przed wejściem w życie obecnych przepisów.

Legitymacja czynna powoda w niniejszej sprawie, jako korzystającego na podstawie wzmiankowanej umowy leasingu, wynika z art. 709⁸ § 2 k.c., zgodnie z którym z chwilą zawarcia przez finansującego umowy ze zbywcą z mocy ustawy przechodzą na korzystającego uprawnienia z tytułu wad rzeczy przysługujące finansującemu względem zbywcy, z wyjątkiem uprawnienia odstąpienia przez finansującego od umowy ze zbywcą.

Wada, którą powód zgłosił w pozwie jest niewątpliwie wadą fizyczną. Zastosowanie znajduje więc art. 556 § 1 k.c., zgodnie z którym w powołanym brzmieniu sprzedawca jest odpowiedzialny za wady wobec kupującego, jeżeli rzecz sprzedana wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została wydana kupującemu w stanie niepełnym. W świetle materiału procesowego sprawy, a zwłaszcza w świetle opinii biegłego, niewątpliwym jest, że może chodzić w niniejszej sprawie jedynie o wadę zmniejszającą wartość rzeczy.

Zgodnie z art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wady kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny, jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Jak już wskazano, powód nie nabył od leasingodawcy prawa odstąpienia od umowy.

Zgodnie z art. 561 § 1 k.c. jeżeli przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku, kupujący może żądać dostarczenia zamiast rzeczy wadliwych, takiej samej ilości rzeczy wolnych od wad oraz naprawienia szkody wynikłej z opóźnienia. Niewątpliwie roszczenie powoda – o zobowiązanie pozwanej do wymiany samochodu, zostało oparte na tej podstawie.

Zaistnienie wskazanej wyżej odpowiedzialności jest uzależnione od tego czy kupujący o wadzie bądź o wadach wiedział w chwili zawarcia umowy, a gdy przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone co do gatunku lub mające powstać przyszłości, to o ile kupujący wiedział o wadach w chwili wydania rzeczy (art. 557 k.c.). Istnienie tej wiedzy wyłącza odpowiedzialność sprzedawcy, podobnie jak wyłącza ją powstanie wad po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej (art. 559 k.c.).

W niniejszej sprawie powstał problem, czy wady, o których istnieniu w czasie odbioru przez powoda pojazdu można wnosić na podstawie dowodu z opinii biegłego, zostały przez powoda ujawnione w odpowiednim czasie, a także czy w odpowiednim czasie po ich wykryciu powód zawiadomił pozwaną o wadach.

Na podstawie art. 563 § 2 k.c., obowiązującym w niniejszej sprawie, bowiem czynność prawna sprzedaży, z którą powód łączy w niniejszej sprawie swoje uprawnienia z rękojmi, miała miejsce pomiędzy przedsiębiorcami, utrata uprawnień z rękojmi następuje, gdy kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie o stwierdzonych wadach. Z powyższej treści wynika, że zbadanie rzeczy jest obowiązkiem kupującego będącego przedsiębiorcą, gdy zakup następuje od osoby prowadzącej działalność gospodarczą. Biorąc pod uwagę, że w niniejszej sprawie przedmiotem sprzedaży była rzecz, której istnienie wad nie było odłożone w czasie, zbadanie rzeczy powinno się być odbyć natychmiast (inne rozumienie terminu, o którym mowa w art. 563 § 2 k.c. prowadziłoby do absurdu polegającego na tym, że termin z tego przepisu stawał by się w niektórych sytuacjach dłuższy, niż wynikający z art. 563 § 2 k.c.). Tymczasem o ustaleniu wady przez powoda wiadomo najwcześniej od dnia 3 lipca 2014 roku (korespondencja elektroniczna – k. 25-26), a więc blisko 3 miesiące po wydaniu mu pojazdu (co miało miejsce w dniu 10 kwietnia 2014 roku). O tym, że stwierdzenie wad było możliwe bezpośrednio po odbiorze pojazdu świadczy ocena biegłego, że nie było możliwości zatuszowania wad jakimikolwiek środkami pielęgnacyjnymi, natomiast ich stwierdzenie było możliwe na podstawie szczegółowych oględzin (bez znaczenia tedy jest spór pomiędzy stronami co do tego, czy lakier pokryto woskiem barwiącym). Konkludując, powód zaniechał należytego sprawdzenia powłoki lakierniczej odebranego samochodu (nie zwalniał go od tego obowiązku fakt, że wady były widoczne dopiero przy szczegółowych oględzinach), co oznacza, że zaniechał czynności, która stanowiła wymaganą staranność w celu wykrycia wady.

Niezależnie od powyższego, zawiadomienia pozwanej o wadzie powód dokonał dopiero po ponad 2 miesiącach od chwili wykrycia wady (pismo z dnia 5 września 2014 roku, co do którego w pozwie podano, że zostało wysłane w dniu 12 września 2014 roku), co na pewno nie spełnia wymogu niezwłoczności, o której mowa w art. 563 § 2 k.c., nawet gdyby uznać, że złożenie pisma w dniu 12 września 2014 roku przez pełnomocnika powoda, którego upoważnieniu do reprezentacji w tej sprawie powoda pozwana zaprzeczyła przedstawiając pełnomocnictwo udzielone przez powoda temu pełnomocnikowi do reprezentowania go w sprawie roszczeń dochodzonych od innego podmiotu niż pozwana, zaś powód nie przedstawił innego dowodu na upoważnienie autora wzmiankowanego pisma do czynności przeciwko pozwanej, może być zaliczone na rachunek powoda.

Wobec powyższego nie ma mowy o przyjęciu, że powód dochował aktów staranności warunkujących skorzystanie z uprawnień wynikających z przepisów o rękojmi. Zaniechał badania pojazdu niezwłocznie po jego otrzymaniu. Zaniechał też zgłoszenia wady niezwłocznie po jej wykryciu.

Nie zachodzi przy tym sytuacja, o której mowa w art. 564 k.c. Treść korespondencji pomiędzy stronami nie wskazuje na to, że pozwana podstępnie zataiła wady lakieru albo zapewniła powoda, że wady nie istnieją. W e-mailu z dnia 21 marca 2014 roku mowa jest co do stanu pojazdu o tym, że pojazd nigdy nie miał uszkodzeń elementów nadwozia, ani powłoki lakierniczej. Sformułowanie to wskazuje na nieistnienie uszkodzeń w toku eksploatacji samochodu, np. w wyniku kolizji, nie zaś na zapewnienie, że wad takich, na przykład powstałych fabrycznie, nie ma.

Treść powołanej korespondencji nie odnosi się do jakości procesu produkcji samochodu we wszystkich jego zakresach, w tym co do należytego lakierowania, zwłaszcza że sprzedawca nie był producentem pojazdu. Należy powtórzyć za biegłym M. C., że dostrzeżenie wad lakieru było możliwe dopiero w wyniku szczegółowych oględzin pojazdu, natomiast korespondencja pomiędzy stronami nie wskazywała na zobowiązanie się pozwanej do dokonania takiego

badania, ani też nie wskazywała na to, że powód takiego badania oczekiwał. Trzeba ponownie stwierdzić, że to powód miał obowiązek zbadania pojazdu, również poprzez szczegółowe oględziny umożliwiające stwierdzenie wad powłoki lakierniczej, natomiast pozwana, jako niebędąca jego producentem, przedstawić dane dotyczące jego eksploatacji, w tym mających miejsce wypadków czy napraw w okresie, w którym pojazdem dysponowała. Nie ma podstaw do przyjęcia, że informacje pozwanej w tym zakresie nie odpowiadały prawdzie. Wprawdzie z opinii biegłego wynika, że część wad lakieru powstała w toku eksploatacji pojazdu, jednakże wskazana w opinii biegłego charakterystyka tego powstawania, przy uwzględnieniu, że powód używał auta przez blisko 3 miesiące co czasu ujawnienia przez niego wad, nie daje możliwości ustalenia, czy stało się do przed, czy po, wydaniu pojazdu powodowi, przy czym uwzględniając doświadczenie życiowe można przyjąć, że bardziej prawdopodobne jest powstanie tych wad w okresie krótszym niż 3 miesiące wstecz w stosunku do ich stwierdzenia przez powoda.

Zaniechanie aktów staranności, o których mowa w art. 563 § 2 k.c. powoduje utratę uprawnień z tytułu rękojmi, a więc ten reżim odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie. Jednocześnie powód nie przedstawił twierdzeń co do odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej, ani ewentualnej jego legitymacji w tym zakresie, toteż nie zachodzą w niniejszej sprawie przesłanki do rozważania odpowiedzialności kontraktowej strony pozwanej na zasadach ogólnych.

Nawet pomijając powyższe rozważania nie sposób byłoby uznać istnienia po stronie powoda uprawnienia do żądania wymiany pojazdu na podstawie art. 561 § 1 k.c. Co prawda powód ma rację, że samochód osobowy jest co do zasady rzeczą oznaczoną co do gatunku, jednakże istotna cecha rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, jaką jest pełna zastępowalność tych rzeczy, ma miejsce tylko co do samochodów nowych. Pojazd, którego dotyczy roszczenie powoda nie był nowy w chwili jego nabycia przez powoda. Specyfika tego rodzaju rzeczy polega na tym, że nie ma możliwości zachowania jednakowości samochodów, choćby tej samej marki i modelu oraz cech kolorystycznych i wyposażenia, nawet wyprodukowanych w tym samym czasie i w tym samym miejscu, gdy każdy z tych samochodów poddany zostanie eksploatacji w dłuższym czasie, a za taki należy z pewnością uznać czas używania przez pozwaną jako samochodu demonstracyjnego (testowego), pojazdu nabytego przez powoda (a więc mając na uwadze rok produkcji – 2012 oraz czas używania tego samochodu, nawet licząc do dnia jego nabycia do korzystania przez powoda).

Tym samym co do uprawnień związanych z wadą pojazdu nabytego przez powoda art. 561 § 1 k.c. w ogóle nie ma zastosowania, co oznacza, że powodowi nie przysługiwało uprawnienie żądania wymiany pojazdu

Trzeba nadto stwierdzić, że choćby powód takim prawem dysponował, to w ustalonym stanie faktycznym, przy możliwości usunięcia wad powłoki lakierniczej, żądanie dalej idące niż taka naprawa, i to wydania samochodu nowego (powód zdaje się rozumieć, że nie jest możliwe zastąpienie pojazdu nabytego przez powoda pojazdem identycznym co do wszystkich jego cech), musiałoby być uznane za nadużycie prawa, a więc nie mogłoby korzystać z ochrony. Otrzymanie przez powoda pojazdu nowego, gdy cena, jaką była ceną sprzedaży była ceną niewątpliwie niższą, niż cena samochodu nowego, prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Niczego nie zmienia to, że wskazywane jako sposób usunięcia wady lakierowanie całego pojazdu być może doprowadziłoby do obniżenia wartości pojazdu. Powodowi przysługiwałoby, gdyby nie utracił uprawnień z rękojmi, uprawnienie do żądania obniżenia ceny.

Mając na uwadze powyższe, należało oddalić powództwo. Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. pozwanej, wobec jej żądania, należało zasądzić od powoda koszty. Na zasądzoną wysokość, zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. składają się: wynagrodzenie adwokackie w kwocie 3.600 złotych na podstawie § 6 pkt 6 obowiązującego w niniejszej sprawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, opłata skarbową od pełnomocnictwa udzielonego adwokatowi – 17 złotych, poniesione przez pozwaną koszty opinii biegłego – 1.050,97 złotych.

Zgodnie z art. 84 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało zwrócić powodowi niewykorzystaną część zaliczki na wydatki dotyczące opinii biegłego. Zarządzenie zwrotu niewykorzystanej zaliczki uiszczonej przez pozwaną zostało wydane odrębnie.

Leon Miroszewski